

1  
Kwestionariusz.

7397

1) Bagan Jan z Szogorice nr 4, 1900.  
Kupiec, znanaty. WO.  
4397

2) Dnia 5. X 1939 r. w dniu przyjazdu  
do ul. Władewicko zochatcu przybr-  
many przez miejscowg milicje i dopro-  
wadzony do komendy N. K. H. D. formy  
ul. Zielonej (bud. Uboj. Spol.), po 48 godz.  
badaniu, przez kilku miejscowych  
a osobiscie mi znanych osobnikow  
zochatcu odeslany pod silnym  
konwojem na ul. Petelinickg  
(Miejsc. Zaklady Elek.). Doprowadzono tam  
razem ze mną jeszcze dwie osoby.  
Po przyjeździe na Petelinickiej przez  
dni 14, wcz. zwolniono mnie  
i rozkazano bym podpisał deklaracje  
o uciyżdaleniu się z miejsca zamiesz-  
kania i meldowania się w dniu.

Poraz drugi walcem <sup>4397</sup> arestowany  
 w dniu 19 stycznia 1940 r. a doprowadzo-  
 ny do komisaryjaty J.P. Leona Saptety  
 gdzie poddano mnie bardzo szczegolnym  
 badaniom - ktore trwaly uciem-  
 po to godzin na doby - po przesko-  
 zmienieniu uciemnianych warunkow  
 w dniu 29 marca i zarzadzono bym  
 co dzien zglaszal cis do komendy  
 N.K.H.D. na Zielono, tam tez  
 po par preterory za propozycjami  
 mi bym wlozyl w szczegolny pracow-  
 nikow N.K.H.D. - kiedykolwiek  
 odejzgać się z wolnosciami do  
 milieji grozano mi ponownym  
 arestowaniem i wywiezieniem całej  
 Rodziny - W mieslej sprawie  
 koledek moi poradzi mi

bym sumlowal choroby <sup>4397</sup>  
 przy pomocy D'Jana Soborki  
 pracownika wydzialu zdrowia  
 otrzymanem „order” jako niekto  
 chory na zszedek i umieszczono  
 mnie w szpitalu przy ul. Huskovej  
 Tam przebywalem przez 6 tyg.  
 po wyprisanie się ze szpitala  
 dwiery nasz miedem spokoj-  
 z moimi prześladowcami,  
 Dopiero dnia 15. wrzesnia 1940 r.  
 zostaje po raz drugi arestowany  
 i po wolnym przesledowaniu  
 odeslany do Brygidek -  
 W porzeczku marca l.j.d. 40.  
 a par z wielu sektami i innymi  
 zostaje zatadowany na stacji kol.  
 Klopard a w bardzo uszkiedlonych warunkach  
 kaed do nas do Charkowe

po trzydziestym tygodniu w Charkowie  
 wywieziono nas do Starobielstwa.  
 Życie w Starobielstku (klasztor)  
 jest bardzo ciężki warunkach  
 higienicznych: pomieszczenie  
 w bardzo zimnych warunkach  
 mieszkaniowych na godzinę do trzech  
 tysięcy ludzi zaprzyna chorować  
 na zapalenie płuc, rikię zdry  
 i bardzo skąpy. Pródomioko  
 niszczy - polityczni 75% - 25%  
 prospolici zdołają - poziom  
 umysłowy w polityce wysoki  
 o wspólna wiedza zbliża ruszają  
 do polaków, wspólne pogawędki  
 na tematy ogólne i polityczne  
 urozmaicają życie dnia.  
 Natomiast prospolici wciśmowicie  
 uważają się za siebie lepiej pod

4397

względem zynowistowem, są uważa-  
ni do robot, zaco otrzymujz niektore  
racje ni jedzenia. - moralny i  
umyślowy poziom tych osadzonych  
jest niżej krytyki.

Nadzie 4. maja 1941 r. są zostaje  
wysłany etapem do Rauchowki  
obst. Odeskaja ia przymusowy roboty  
przy budowie betonowego lotniska  
Pomieszczenie nasze jest w barakach  
drewnianych na gołej ziemi. Wikt  
pojętkowo bardzo zły prócz nić nić  
lepszy (po awanturach i karcerał)  
praca zaczyna się o godz. 4 rana  
kończy się o godz. 9 wieczór. Normy  
pracy bardzo wysokie - nie do wykona-  
nia - wynagrodzenie za trzy mien-  
siece pracy bez jednego dnia

wypoczynku 5 rubli (pięć). Życia  
koleżeńskiego wstąpienie ukeł uke  
ubrymnie & obawy różnych elementów  
i dowodów -

Sposób badania przez kom. Poutuka  
mnie wygląda w ten sposób:

Pauo 3 godziny wewnątrz mnie do  
ciemnej sali gdzie kom. Poutuka  
rozpoczął naradę, kto był mój  
opiek, kiedy dowiedział się że był  
Sirijskim raczej wymyślać mi  
tak ordynarnymi wyrazami  
jakich by najwiskory kryminalista  
świata nawet nie użył. ~~Boża~~  
wymyślanie zaczęły się od  
Boża polaków, przy tej okarzi  
wybił mi zęb mędrsi. Taki  
melody były jego przestępowan

na wszystkie wierzniach Polakach.

Pomoc lekarska szocię praeowati  
uasi lekarz - była prawie żadna  
gdzie kierownikiem ambulatorji  
była „medsiostra” która zrynowo  
nie uawiała polaków i wszystko  
Oco polskie, tak że mimo najżreer  
prej ochoty uaszych lekarzy pomoc  
dla chorego ~~nie~~ i polozemnie  
chorego do szpitala była stale  
przezi orgi siostrę od morwie zebat  
wrona.

Korespondencja z krajem i Rodziną  
była mała fizyka tak że na  
napisanych przezemnie około  
sto listów otrzymanem tylko jeden  
a z przysłanych mi 30 rubli dostatek  
tylko kwit - uawed po wotmieniu

z wigzienia u chodotowie (Pierma)  
nie swowow mi nie - jak wiele  
imnyel prony. Kwił dolychwas posiadoue  
Swolnocy 2 sierpnia 1941  
z miejscem zamieszkania w obd. Kujbyszoro  
wa - na stacji Kujbyszorowo  
wsadjechat pociąg z b. jencami  
z Starobieloka tam też natychmian  
do nich przydosytem się i przyje-  
chatem do tockoje garie 7. IX. 1941 r  
wstąpidem do Armii Polskiej

Jan Baran